

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 206)

z dnia 4 grudnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 206)

4 grudnia 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2013) 714, 718, 740, 745, 746, 750, 752, 757, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 778, 779, 780, 781);
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 12 grudnia 2013 r. oraz w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (12 grudnia 2013 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach;
- w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dostosowującego do art. 290 i 291 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej szereg aktów prawnych przewidujących stosowanie procedury regulacyjnej połączonej z kontrolą (COM(2013) 751 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Komunikat konsultacyjny w sprawie zrównoważonego stosowania fosforu (COM(2013) 517 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;
- w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Drugie sprawozdanie w sprawie wdrażania planów strategicznych oraz strategicznych wytycznych Wspólnoty dla rozwoju obszarów wiejskich (2007–2013) (COM(2013) 640 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Krystyna Gurbiel** podsekretarz stanu w Minister-

stwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji, **Joanna Senyszyn** – poseł do Parlamentu Europejskiego;

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych; **Joanna Heger, Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Marek Jaśkowski, Dorota Olejniczak, Dorota Stankiewicz** – eksperci z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam panie i panów posłów, witam panie minister. Chciałam prosić o dyscyplinę czasową: pięć minut dla posła sprawozdawcy, trzy minuty dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz pierwszy i minuta dla posła zabierającego głos w dyskusji po raz drugi. Czy jest sprzeciw wobec takiego procedowania? Nie widzę.

Czy są jakieś uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Jeszcze jedna informacja, żeby jej nie zostawiać na sam koniec – następne posiedzenie Komisji odbędzie się o godzinie 13.00, a nie o godzinie 12.30. Porządek obrad uznaję za przyjęty.

Przechodzimy do pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Uprzejmie informuję, że w pierwotnej liście projektów bez uwag znajdowały się dokumenty COM(2013) 759 i 760. Dokumenty te zostały przyjęte przez Radę ds. Konkurencyjności w dniu 2 grudnia. Wydawanie opinii przez Komisję w stosunku do tych dokumentów jest bezprzedmiotowe, w związku z powyższym zostały zdjęte z listy projektów bez uwag. Po tej korekcie informacja o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium prosi o niezgłaszanie uwag, dotyczy następujących dokumentów: COM(2013) 714, 718, 740, 745, 746, 750, 752, 757, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 778, 779, 780 i 781. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi? Nie widzę żadnych uwag. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Przechodzimy do pkt II – Rada ds. Zagranicznych, która odbędzie się 12 grudnia. Bardzo proszę panią minister Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Rada ds. Zagranicznych w dniu 12 grudnia odbywa się w formie ministrów ds. rozwoju państw członkowskich UE. Według wstępnego programu posiedzenia ma ona obejmować następujące kwestie: działania o charakterze ustawodawczym, zatwierdzenie wykazu punktów A, okres po 2015 roku, przyjęcie projektu konkluzji Rady w sprawie finansowania rozwoju, program działań na rzecz zmian, spójność polityk na rzecz rozwoju, zagadnienia regionalne.

W punkcie w sprawie okresu po 2015 roku dyskusja może obejmować między innymi podsumowanie stanu realizacji milenijnych celów rozwoju, co było przedmiotem specjalnego spotkania na temat milenijnych celów rozwoju podczas 68. sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku 25 września 2013 r. Ministrowie mogą się odnieść do prac otwartej grupy roboczej do spraw celów zrównoważonego rozwoju, działającej pod auspicjami ONZ, której zadaniem jest wypracowanie podstaw do zdefiniowania nowych celów rozwojowych po 2015 roku. Kwestią kluczową dla Unii jest obecnie aktywny udział w kolejnych etapach procesu negocjacyjnego agendy po roku 2015 oraz finansowania rozwoju po roku 2015 w kierunku likwidacji ubóstwa i tworzenia warunków dla zrównoważonego rozwoju.

Przewiduje się także dyskusję w sprawie programu działań na rzecz zmian. Jest to komunikat Komisji przedstawiony jeszcze w 2011 r., który w dwunastu punktach wskazywał kierunki prac, jakie powinna podjąć UE celem zwiększenia efektywności działań rozwojowych. Kolejne punkty to spójność polityk na rzecz rozwoju. Zakładamy, że dyskusja może obejmować kwestie związane z włączeniem przeglądu działań państw członkowskich jako stałego punktu agendy Rady ds. Zagranicznych w formie ministrów ds. rozwoju.

Komunikat w sprawie tak zwanego kompleksowego podejścia powinien być przedstawiany przez Komisję Europejską w dniu 11 grudnia, w przeddzień Rady ds. Rozwoju. Kompleksowe podejście ma między innymi zapewnić spójne wykorzystanie odpowiednich instrumentów w relacjach z krajami trzecimi, między innymi z zakresu polityki rozwojowej i polityki bezpieczeństwa.

Najprawdopodobniej wysoka przedstawiciel ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa pani Catherine Ashton zaprezentuje jego założenia. Nie należy się jednak spodziewać prawdziwej dyskusji.

Podczas posiedzenia Rady ds. Zagranicznych w formacie ministrów ds. rozwoju nie przewiduje się rozpatrywania projektów legislacyjnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, jedna tylko uwaga szczegółowa odnosząca się do pani wystąpienia i planowanej już agendy Rady. Chciałabym prosić o sprecyzowanie tego zdania, że nie należy się spodziewać po wystąpieniu pani wysokiej przedstawiciel Catherine Ashton prawdziwej dyskusji. Mam pytanie, czy Polsce zależy na dyskusji, czy ma jakieś tematy, które chciałaby poruszyć i czy państwo zamierza zainicjować taką dyskusję, czy nie. To jest jedna i szczegółowa kwestia.

A teraz druga, czy w związku z wynikami szczytu w Wilnie i zwłaszcza reakcją społeczeństwa ukraińskiego na wydarzenia związane ze szczytem partnerstwa wschodniego państwo wnosili o rozszerzenie formuły Rady i przedyskutowanie wyników szczytu w Wilnie i sytuacji, która nastąpiła po decyzjach władz ukraińskich, nie tylko władz ukraińskich, która nastąpiła moim zdaniem po ewidentnych naciskach stron trzecich na władze ukraińskie, co zresztą nie było szczególnie ukrywane, bo były wystąpienia premiera Federacji Rosyjskiej. Jutro pan minister spraw zagranicznych będzie uczestniczył w szczycie, w spotkaniu ministerialnym OBWE. Chcę przypomnieć, że zarówno Karta Narodów Zjednoczonych, jak i akt końcowy z Helsinek, akt końcowy KBWE zawiera takie pojęcia, jak prawo narodów do samostanowienia. Jeśli chodzi o akt końcowy KBWE, to jest to zdecydowanie rozszerzone. Jest mowa o suwerennej równości państw i narodów. Jest mowa o tym, że narody w ramach swojej organizacji politycznej, czyli państw, mają prawo do swobodnego ustanawiania i kształtowania stosunków międzynarodowych. Ponieważ wyniku szczytu i komunikat ze szczytu w Wilnie, konkluzje nie zawierają żadnego odniesienia do tych spraw, to znaczy do nacisków Federacji Rosyjskiej na władze i społeczeństwo Ukrainy, mam pytanie, co rząd Rzeczypospolitej Polskiej w tej sprawie zamierza zrobić w związku z Radą ds. Zagranicznych, która ma się odbyć 12 grudnia 2013 r.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kontynuując niejako i w pełni zgadzając się, i popierając stanowisko pani przewodniczącej Fotygi, chciałem powiedzieć, pani minister, że chyba wydałoby się nienaturalne, gdyby na pierwszym spotkaniu ministrów spraw zagranicznych UE po szczycie wileńskim i po tym, co tam się wydarzyło, o czym pani przewodnicząca Fotyga przed chwilą powiedziała, ministrowie nie wydali jakiegokolwiek komunikatu dotyczącego tego, co dzieje się dzisiaj w Kijowie, dotyczącego dalszej perspektywy europejskiej dla Ukrainy i konkretnych kroków, które mają zamiar podjąć. Jeśli to nie jest planowane, to oczywistym zadaniem polskiej dyplomacji byłoby wprowadzenie tego punktu do porządku, tak żeby komunikat z takiego posiedzenia pierwszego po Wilnie i pierwszego po tym, co wydarzyło się w Kijowie musiał być wydany. To milczenie będzie też bardzo znaczące, jeśli odbędzie się spotkanie, przejdzie do normalnej agendy prac unijnych poza tym kontekstem ukraińskim i po prostu wszyscy przejdą do porządku dziennego nad tym, co się tam dzieje. Nie może być tak, żeby ministrowie spraw zagra-

nicznych po raz pierwszy spotkawszy się w formule oficjalnej, formalnej, bo przecież szczyt jest tylko spotkaniem dyplomatycznym, natomiast to jest Rada, która ma określone kompetencje, nie wydali z siebie żadnego komunikatu. Chciałem więc zapytać panią minister, co robimy, żeby był taki komunikat. Czy jest taki komunikat opracowywany, jak Polska uczestniczy w opracowywaniu tego komunikatu, który byłby sygnałem od instytucji unijnej już, a nie od spotkania dyplomatycznego wobec Ukrainy i wobec obywateli Ukrainy, społeczeństwa ukraińskiego, które dzisiaj protestuje na Majdanie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan poseł Sellin. Ja tylko informacyjnie, bo chciałam na końcu posiedzenia Komisji w ramach takich informacji powiedzieć, jak dzisiaj wyglądało posiedzenie Komisji. Zwołałam prezydium, żeby prezydium podjęło decyzję. Kolejne posiedzenie Komisji w dniu dzisiejszym, jak państwo wiedzą, będzie poświęcone wynikom szczytu partnerstwa wschodniego i – zakładam – w głównej mierze Ukrainie. Rozpocznie się nie o godzinie 12.30, ale o godzinie 13.00. To jest pierwsza informacja. I pierwsza część posiedzenia będzie krótka. To będzie wystąpienie pani minister w części jawnej, otwartej, natomiast porozmawialibyśmy sobie na posiedzeniu zamkniętym, też z udziałem pani minister i oczywiście z dyskusją, o godzinie 13.15. Ten podział wynika z tego, że jest duże zainteresowanie mediów tym tematem, więc też nie chcemy zupełnie zamykać i odcinać mediów od tej informacji, która będzie dzisiaj przedstawiona, ale oczywiście państwo zdają sobie sprawę, że ze względu na różne zabiegi dyplomatyczne takie posiedzenie bez udziału mediów będzie właściwsze. Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałem zapytać, bo dwa dni temu odbyło się posiedzenie Rady ds. Bezpieczeństwa Narodowego, po którym usłyszeliśmy od prezydenta RP, że rząd polski szybko wypracuje i przedstawi jakieś nowe propozycje związane z Ukrainą i zmierzające do tego, żeby jednak tę sytuację z Wilna odwrócić. Myślę, że dynamika zdarzeń jest na tyle duża, że pewnie rząd bardzo szybko się zebrał, przedyskutował tę sprawę, opracował jakąś nową propozycję. Być może o tym właśnie usłyszymy o 13.15, ale chciałem po prostu tutaj na tym posiedzeniu usłyszeć odpowiedź, czy już taka propozycja polskiego rządu została opracowana i mogłaby być na przykład częścią rozmowy czy propozycji konkluzji dodatkowych do punktu posiedzenia Rady ds. Zagranicznych 12 grudnia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga jeszcze chciała tytułem uzupełnienia.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję. Chciałam dwie uwagi, jeśli można. Jedną, pani przewodnicząca, jeśli pani pozwoli, sprawa uzupełnienia informacji na temat następnego posiedzenia. Ja zaproponowałam ten podział na samym początku, ale ponieważ okazuje się, że część dyskusyjna podczas Komisji byłaby tą częścią zamkniętą, więc byłam przeciwna takiemu zamknięciu. I podam powód. Uważam, że taka debata powinna być debata jak najbardziej jawną, bo tak naprawdę politykę zagraniczną w tej sprawie przeprowadził naród ukraińskich i część społeczeństw obywatelskich, w tym szczęśliwie polityków. Natomiast w mojej ocenie kręgi władzy UE, już nie mówię o wszystkich, nie sprawdziły się w tej sprawie. I dlatego uważam, że blokowanie przed społeczeństwem polskim pełnej informacji na ten temat jest błędem. Powinniśmy być otwarci w tej sprawie.

I druga kwestia, pani minister, czy na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych Rzeczpospolita Polska będzie reprezentował minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Nie widzę więcej pytań. Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję. Może odpowiem od razu na to ostatnie pytanie. Chciałabym zwrócić państwu uwagę, że Rada, o której mówiłam, jest Radą w formacie ministrów ds. rozwoju. To nie

jest taka normalna Rada ds. polityki zagranicznej. Taka Rada rzeczywiście się odbędzie 16 grudnia. Będzie na niej minister Sikorski. Na tej też Radzie będzie oczywiście punkt poświęcony partnerstwu wschodniemu, jak domniemywam, w znacznej części de facto będą się ministrowie skupiać na kwestiach ukraińskich i na tej sytuacji, z jaką mamy dzisiaj do czynienia na Ukrainie. Natomiast Rada ds. Rozwoju zajmuje się kwestiami rozwojowymi. Niemniej, i tutaj odpowiadając na pytania dotyczące, w jaki sposób naciski ze strony Rosji, czy też ta sytuacja na Ukrainie będzie odzwierciedlona na tej właśnie Radzie ds. Rozwoju, chcielibyśmy podnieść w tak zwanych innych punktach, żeby kolejna Rada ds. Rozwoju w sposób merytoryczny zajęła się od strony rozwojowej środkami, jakie UE ma na kraje partnerstwa wschodniego, bo to są także unijne środki rozwojowe. I żeby – biorąc pod uwagę tę sytuację, która powstała, czyli parafowanie umów z Gruzją i Mołdawią, a niepodpisanie umowy z Ukrainą – zastanowić się, jak te środki, którymi UE dysponuje optymalnie wykorzystywać, żeby stymulować elementy modernizacji i rozwoju tych krajów, które powinny być w obecnej sytuacji stymulowane. Ale to jest inna perspektywa. To jest perspektywa raczej poprzez instrumenty i środki, jak je optymalnie wydatkować, niż perspektywa polityczna, bo tym się Rada ds. Rozwoju nie zajmuje. Niemniej uważamy, że tematyka partnerstwa wschodniego także z perspektywy rozwojowej powinna być przez kolejną Radę merytorycznie potraktowana, a czas między Radą obecną a kolejną chcielibyśmy, żeby został wykorzystany przez kraje członkowskie, żeby się do takiej dyskusji przygotowały. Pytanie o oświadczenie. Siłą rzeczy po Radzie rozwojowej takiego oświadczenia w sprawach ukraińskich nie należy się spodziewać.

Pytanie dotyczące oświadczenia prezydenta odnośnie do propozycji polskiego rządu. To jest trochę pytanie, które już wybiega w kolejne spotkanie Komisji i jestem gotowa przedstawić państwu nasz ogląd sytuacji, i także pole manewru, jak to widzimy dziś ze strony UE i Polski, pewnie chętniej w tej części zamkniętej. Natomiast chciałabym podkreślić, że jest to stwierdzenie prezydenta, co nie oznacza, nie pamiętam dokładnie, jak ono było sformułowane, niemniej jest to stwierdzenie pana prezydenta, a państwo w tym momencie rozmawiają z przedstawicielem rządu. Jest tak, że cały czas właściwie nieprzerwanie od szczytu w Wilnie pracujemy nad możliwymi działaniami. Czy to się nazywa nowa propozycja polskiego rządu, czy to się nazywa taktyką, czy strategią, jest to wtórne wobec pewnej sekwencji działań, jaką podejmujemy. Jestem gotowa oczywiście państwu przedstawić, co robimy i dlaczego.

Było pytanie pani minister, dlaczego nie przewidujemy dyskusji po wystąpieniu pani Catherine Ashton. Tryb pracy Rady ds. Rozwoju jest taki, że jeżeli jest świeża, a to będzie świeża, bo wydana w przeddzień Rady propozycja, komunikat wysokiej przedstawiciel, to oczywiście odbywa się dyskusja, ale ona nie odbywa się natychmiast, tylko kraje członkowskie mają czas, żeby się przygotować i ona się odbywa na przykład na kolejnym posiedzeniu Rady, a także na innych poziomach w trakcie przygotowań do tej Rady. To jest moment przedstawienia, potem przygotowanie, potem oczywiście dyskusja. Nie ma tu żadnych ograniczeń co do tego, żeby państwa członkowskie się odnosiły pozytywnie lub krytycznie do tego, co proponuje wysoka przedstawiciel. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani minister, za tę informację. Niemniej jednak muszę powiedzieć, że niepokoi mnie to, mówiąc delikatnie, rozumiem, że będziemy o tym więcej mówić na drugim posiedzeniu Komisji, że także polski rząd podchodził do sytuacji tak, jakby było *business as usual* po prostu. Coś się wydarzyło, ale teraz mamy Radę w innym formacie, więc tak naprawdę nie ma na to miejsca. Może w punktach różnych coś podniesiemy. To trochę oznacza, że przeszliśmy do porządku dziennego w sensie instytucji unijnych nad tym, co się wydarzyło, i mamy normalną agendę, która była ustalana dużo wcześniej i tak naprawdę z tego punktu widzenia nie wykonujemy żadnych ruchów, które by wykaczały poza to, co jest *business as usual*. Może w sprawach różnych podniesiemy głos, a przecież nawet jeśli to jest Rada w formule ministrów ds. rozwoju, to przecież wiemy dobrze z praktyki europejskiej, że wszystko można wprowadzić do agendy i wszystko

może się stać przedmiotem poważnej rozmowy, a przynajmniej narady i komunikatu. Trochę mnie to więc niepokoi, że czekamy na kolejne posiedzenia, które będą za jakiś czas, a przecież pani minister bardzo dobrze wie, i my wszyscy bardzo dobrze wiemy, że ludzie na Majdanie śpią przy minus dwudziestu stopniach w namiotach, domagając się Europy u siebie i sygnału od Europy. Jeśli Europa się zbierze, to nie będą rozumieć tego, że to jest Rada ds. Rozwoju, więc w sprawach różnych zostało to podniesione. Oni tam tego nie rozumieją. Oni rozumieją, że spotkała się Rada ds. Zagranicznych i nie wydała żadnego komunikatu w tej sprawie. To będzie komunikat, który będzie na pewno przez tych, którzy nie chcą integracji europejskiej Ukrainy podniesiony i pokazany. Proszę być pewnym tego, że akurat to, że się zebrano w Brukseli bez jakiegokolwiek słowa o Ukrainie będzie odnotowane. Myślę, że to jest duży błąd.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca Fotyga jeszcze.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, nie uzyskałam odpowiedzi na pytanie postawione dość precyzyjnie, czy państwo wnosili o rozszerzenie formuły Rady z 12 grudnia, bo to jednak jest różnica, czy się omawia sprawę 12 czy 16 grudnia. Czy taki wniosek ze strony polskiej padł? Jeżeli tak, to jaka była dyskusja i czy przedstawialiśmy jakąś argumentację? To jest Komisja do Spraw Unii Europejskiej, ale jednak w Traktacie lizbońskim wielokrotnie znajduje się odniesienie zarówno do Karty Narodów Zjednoczonych, jak i do aktu końcowego KBWE, więc proszę powiedzieć, czy minister spraw zagranicznych jutro te sprawy ma i w jaki sposób poruszać, również w zgodzie z wartościami i celami w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa UE.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy jeszcze jakieś pytanie? To na koniec pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję bardzo. Odnosząc się do pytania pani minister Fotygi – tak, wnosiliśmy, zresztą nie sami, bo wraz z prezydentką litewską i szeregiem krajów regionu, taką propozycję. I wnosiliśmy to jeszcze zresztą przed szczytem, żeby już ta Rada Rozwojowa, jeszcze nie mając świadomości, jak się sytuacja rozwinie, żeby już ta Rada Rozwojowa... Z punktu widzenia rozwojowego nie można wymagać od Rady Rozwojowej, żeby wyszła poza swój format. I to państwo, którzy funkcjonowali...

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Odpowiedź nie była „tak”, pani minister, przepraszam.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Wnosiliśmy, żeby Rada zajęła się sprawą instrumentów finansowych pod kątem optymalizacji polityki rozwojowej w regionie partnerstwa wschodniego. Ten wniosek na dzisiaj nie znalazł odzwierciedlenia w programie tej Rady, natomiast chcemy się przy swoim upierać i teraz już w kontekście tego, co się stało, chcemy podnieść na samej Radzie, żeby kolejna Rada się tym zajęła.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca jeszcze.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, po tym, jak pani rozwinęła swoją odpowiedź, odpowiedź brzmi: „Nie, nie zwracaliśmy się”. I zaraz pani powiem, dlaczego. Jeśli państwo tak bardzo naciskają na programy dla Ukrainy w ramach partnerstwa, dotychczasowych reguł gry, to jest tak naprawdę sankcjonowanie pozostawienia sytuacji na poziomie takim, jaki jest, czyli bez przystąpienia do umowy stowarzyszeniowej; owszem, danie pewnej zachęty w postaci programów finansowych, ale tak naprawdę przewidywanie, że protesty na Majdanie nie stanowią żadnej dynamiki, że sankcjonujemy polityczne *status quo*.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani minister jeszcze?

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Ja tylko mogę powiedzieć, że nie wydaje mi się, żebym w ogóle coś mówiła o sankcjonowaniu *status quo*. Mówię tylko, że są instrumenty finansowe unijne przeznaczone dla krajów partnerstwa wschodniego, w tym także dla Ukrainy, i uważamy, że jest konieczność dyskusowania o Ukrainie nie tylko na forach politycznych, co jest absolutnie bezwzględnie niezbędne i zdarzy się 16 grudnia, ale jest także konieczność podejmowania tych kwestii przez pryzmat unijnej polityki rozwojowej. Właśnie to jest też moment, w którym możemy sobie powiedzieć: „mamy tyle a tyle pieniędzy”. Czy to jest wystarczająco, czy niewystarczająco? Na co chcemy te pieniądze kierować? Czy sensowna jest polityka wsparcia budżetowego, czy wobec sytuacji na Ukrainie dzisiaj dużo sensowniejsza jest polityka wsparcia społeczeństwa obywatelskiego? A w przypadku Mołdawii może to powinno wyglądać inaczej. To nie brzmi bardzo politycznie, natomiast jest to techniczna, bardzo ważna dyskusja o instrumentach finansowych, która powinna odzwierciedlać nasze priorytety polityczne. I w żadnym razie taka dyskusja nie zakłada *status quo*. Przeciwnie, jest to dyskusja na temat optymalnego wykorzystania tych instrumentów, biorąc pod uwagę zmienioną sytuację, z jaką mamy do czynienia we wschodnim sąsiedztwie.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Państwo w ogóle nie potrafią ocenić i oszacować momentu politycznego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Zakończyliśmy dyskusję. Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 12 grudnia 2013 r.

Przechodzimy do pkt III, dokument COM(2013) 751. Bardzo proszę panią minister Katarzynę Pełczyńską-Nałęcz.

Podsekretarz stanu w MSZ Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz:

Dziękuję bardzo. Propozycja Komisji Europejskiej dotycząca rozporządzenia PE i Rady dostosowującego do art. 290 i 291 Traktatu o funkcjonowaniu UE szereg aktów prawnych przewidujących stosowanie procedury regulacyjnej połączonej z kontrolą (COM 751) jest trzecim wnioskiem legislacyjnym mającym na celu dostosowanie obecnego stanu prawnego do zmian dokonanych Traktatem lizbońskim. Dotyczy on ściśle proceduralnego i technicznego dostosowania procedury wydawania aktów nieustawodawczych przez Komisję Europejską i zmiany dotychczas funkcjonującej, tak zwanej procedury połączonej z kontrolą na procedurę aktów delegowanych lub aktów wykonawczych. Poprzednie dwie propozycje Komisji Europejskiej, będące również przedmiotem obrad sejmowej Komisji do Spraw Unii Europejskiej, dotyczyły analogicznego dostosowania polegającego na zamianie procedury połączonej z kontrolą na akty delegowane. W obecnie rozpatrywanym wniosku Komisja Europejska proponuje zarówno akty delegowane, akty wykonawcze, jak i wykreślenie niezgodnych z obecnym traktatem przepisów.

Przedmiotowy akt prawny ma charakter horyzontalny. Dotyczy ponad 70. aktów prawnych z różnych sektorów, które zawierały odniesienie do procedury połączonej z kontrolą. Stanowisko Polski szeroko i szczegółowo odnosi się do poszczególnych aktów prawnych. Polska będzie postulować, aby unikając automatyzmu, każdy akt prawny omawiać oddzielnie. Stanowisko Polski w przypadku propozycji Komisji Europejskiej wprowadzenia aktów delegowanych jest w wielu przypadkach bardzo sceptyczne. Polska proponuje zamiast aktów delegowanych zwykłą procedurę ustawodawczą lub akty wykonawcze. Uprzejma prośba o pozytywną opinię Komisji w stosunku do stanowiska rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, pani minister. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Zenon Durka.

Posel Zenon Durka (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, pani minister, Wysoka Komisjo, celem rozporządzenia jest zdefiniowanie uprawnień Komisji poprzez umożliwienie jej przyjmowania aktów delegowanych bądź aktów wykonawczych w przypadkach, w których w aktach prawnych wymienionych w załączniku pierwszym i drugim przedmiotowego wniosku wymagane jest zastosowanie procedury regulacyjnej połączonej z kontrolą.

Akty podstawowe, które podlegają dostosowaniu do systemu aktów delegowanych, zostały wymienione w załączniku pierwszym do wniosku Komisji Europejskiej, natomiast akty podstawowe, które podlegają dostosowaniu do systemu aktów wykonawczych, zostały wymienione w załączniku drugim do wniosku. Dostosowanie każdego aktu należy rozpatrywać oddzielnie. Projekt rozporządzenia nie powinien być traktowany jako pakiet z uwagi na kontekst i różnice pomiędzy poszczególnymi aktami prawnymi, zawartymi w załączniku do przedmiotowego rozporządzenia.

Szanowna Komisjo, proponuję przyjąć przedmiotowy wniosek, uwzględniając zastrzeżenia rządu. Odnośnie właśnie do tych zastrzeżeń w opinii rządu proponowany akt prawny budzi zastrzeżenia na przykład z punktu widzenia zasady pomocniczości. Natomiast z tego co wiem, opinia Biura Analiz Sejmowych jest w tej kwestii odmienna, dlatego w trakcie dyskusji proszę BAS o wyjaśnienie tej kwestii, o odniesienie się do kwestii pomocniczości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam... Przedstawiciel BAS chciałby zabrać głos. Proszę bardzo.

Ekspert ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych Marek Jaśkowski:

Marek Jaśkowski, BAS. Zajęliśmy odmienne stanowisko niż Rada Ministrów z tego względu, że koncepcja subsydiarności polegająca na tym, że działania powinny być podejmowane jak najbliżej obywatela, to jest taka koncepcja, która jest zawarta w stanowisku Rady Ministrów. Koncepcja może polityczna, filozoficzna, natomiast w sensie prawnym rozumienie zasady pomocniczości uwzględnione w Traktacie o UE ma nieco inne znaczenie. Ta zasada odpowiada na pytanie, kiedy UE ma podejmować działanie, a kiedy pewne kwestie powinny być pozostawione do uregulowania państwom członkowskim. Zdaniem Rady Ministrów przeniesienie niektórych aktów z procedury regulacyjnej do procedury aktów delegowanych stanowi naruszenie zasady pomocniczości. Naszym zdaniem zasada pomocniczości w ogóle nie znajduje zastosowania w takim przypadku, ponieważ i w przypadku aktów delegowanych, i w przypadku aktów wykonawczych są to tak czy siak działania UE, a nie państw członkowskich, a więc nie jest to płaszczyzna, na której zasada pomocniczości w rozumieniu traktatowym działa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Chciałabym skomentować opinię BAS. Otóż sądzę, że dlatego ten zapis o pomocniczości się znajduje, i taka była intencja ustawodawców, czyli szefów rządów lub głów państw, żeby wyraźnie postawić barierę wchodzeniu UE tam, gdzie są oczywiste kompetencje państwa członkowskiego. Jest cały szereg takich zapisów i to nie jest tak, że to UE decyduje, kiedy może wejść państwo członkowskie, wręcz przeciwnie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Jeszcze pan chciał zabrać głos, ale ja tylko od razu uzupełnię. Rozumiem, że stanowisko BAS jest jednoznaczne. Chciałam zaproponować przyjęcie uchwały. Oczywiście nie będziemy jej dzisiaj przyjmować, tylko dzisiaj podejmujemy tę procedurę, a na następnym posiedzeniu Komisji przyjmujemy. Dzisiaj przyjmujemy opinię, że przygotowujemy uchwałę, że jest niezgodne z zasadą subsydiarności. Natomiast w związku z tym samą treść uchwały rozumiem, że BAS nie jest w stanie nam przygotować, tak? To od razu rozwiabym tę wątpliwość. Proszę udzielić odpowiedzi do mikrofonu.

Ekspert ds. legislacji w BAS Marek Jaśkowski:

Nie. Natomiast chciałbym się odnieść do słów pani przewodniczącej. Po pierwsze, czy to UE decyduje o tym, czy podjąć działanie, czy nie, w świetle zasady pomocniczości. Moim zdaniem z traktatu wynika, że UE, czyli państwa członkowskie działające w Radzie, ale jest to instytucja unijna. Podlega to co prawda kontroli sądowej. Inna sprawa, że jest to kontrola dosyć słaba i marginalna.

A druga sprawa dotyczy już tego dokumentu. Chciałbym wskazać, że zdaniem Rady Ministrów do naruszenia zasady pomocniczości dochodzi w sytuacji, kiedy dany akt jest przesuwany z procedury aktów wykonawczych do procedury aktów delegowanych. Z tego względu naszym zdaniem ta zasada nie operuje na tym poziomie. To znaczy, i w jednym, i w drugim przypadku mamy do czynienia z działaniem UE. To znaczy i w przypadkach postulowanych przez Radę Ministrów, gdzie ma być procedura wykonawcza, i tam jest to akt UE, akt Komisji, i w przypadku aktów delegowanych to też jest akt Komisji, tak że z tego względu uznajemy zarzut Rady Ministrów za nietrafny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję za te wyjaśnienia. W związku z tym proponuję przyjęcie opinii o tym, że dokument COM(2013) 751 jest niezgodny z zasadą subsydiarności. Nie widzę sprzeciwu. Tak jak wcześniej powiedziałam, na jednym z kolejnych posiedzeń Komisji przyjmiemy uchwałę, która będzie rozpatrzona na posiedzeniu plenarnym.

Przechodzimy do pkt IV, dokument COM(2013) 517. Panią minister Krystynę Gurbiel proszę o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedstawiamy Wysokiej Komisji stanowisko rządu dotyczące komunikatu Komisji do PE, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów. Jest to komunikat konsultacyjny w sprawie zrównoważonego stosowania fosforu. Jak sama nazwa tego dokumentu wskazuje, jest to dokument o charakterze konsultacyjnym, a więc nie jest to projekt żadnego aktu prawnego, co oznacza, że jako taki w przypadku jego przyjęcia nie powoduje żadnych skutków prawnych, finansowych czy jakichkolwiek innych dla państw członkowskich.

Celem tego dokumentu jest rozpoczęcie konsultacji na temat wykorzystywania fosforu w bardziej zrównoważony sposób. Fosfor jest głównym czy jednym z kluczowych składników nawozów i pasz, w związku z tym jest powszechnie stosowany w rolnictwie. Jego zasoby są ograniczone, ceny niestabilne, co powoduje obawy co do przyszłych cen tego surowca i dostępności w UE oraz na całym świecie. W związku z tym Komisja podjęła konsultacje, które mają służyć określeniu, w jaki sposób można zapewnić dostępność rezerw fosforu dla przyszłych pokoleń oraz zminimalizować niepożądane efekty uboczne dla środowiska związane z wykorzystywaniem fosforu, ponieważ fosfor, który spływa z pól do cieków wodnych, może prowadzić między innymi do zwiększenia wzrostu roślin wodnych i glonów, a więc zjawiska zwanego eutrofizacją, z którym borykamy się między innymi w Bałtyku.

Tak że jest to, jak wspomniałam, dokument konsultacyjny. Rząd przyjmuje do wiadomości ten komunikat konsultacyjny i w swoim stanowisku zwraca uwagę na szereg kwestii, które z naszego punktu widzenia są istotne i które powinny być brane pod uwagę, gdy rozważa się problemy dotyczące fosforu. Rząd zwraca przede wszystkim uwagę na to, że wprowadzanie nowych technologii i rozwiązań, które mogą być proponowane w związku z tymi zagrożeniami, o których wspomniałam, niejednokrotnie jest bardzo kosztowne. Stąd też w przypadku wprowadzania czy rekomendowania tego typu działań, innowacji, nowych technologii, należy zwracać uwagę na to, żeby były one ekonomicznie opłacalne oraz realne do wykorzystania czy do zastosowania przez rolnika. W przypadku tego typu rozwiązań bardzo istotną kwestią jest zapewnienie odpowiedniego wsparcia finansowego ze środków UE, jeśli powodowałyby one nadmierne koszty dla producentów, w szczególności producentów rolnych. Rząd zwraca też uwagę na potrzebę prowadzenia odpowiednich działań informacyjnych i szkoleniowych, promocyjnych dotyczących stosowania właściwych praktyk rolnych, które służą temu, żeby ograniczać zarówno zużycie

fosforu, jak i te niekorzystne skutki wynikające z jego nieprawidłowego czy nadmiernego stosowania. W związku z tym rząd, MRiRW na początku przyszłego roku zamierza przeprowadzić kampanię informacyjną skierowaną do polskich rolników, dotyczącą właśnie tego, jak w sposób właściwy korzystać z nawozów z zawartością fosforu, tak aby ograniczać niekorzystne skutki dla środowiska, a jednocześnie nie stosować tych nawozów w wymiarze nadmiernym, co powoduje niepotrzebne wykorzystywanie ograniczonych zasobów fosforu, z jakimi mamy do czynienia na naszej planecie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Piotr Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca, pani minister, ten komunikat Komisji, komunikat konsultacyjny, który pani minister przedstawiła, jest pierwszym w zasadzie tego typu dokumentem dotyczącym gospodarki fosforem w UE. Wydaje mi się, że przedstawienie tego dokumentu przez panią minister w dużym stopniu wyczerpuje ten temat. Chciałbym dodać może kilka uwag od strony polskiej gospodarki. W Polsce jest ogromna, w sensie porównania z innymi europejskimi producentami, fabryka nawozów fosforowych w Policach. Ta fabryka należy do Grupy Azoty. To jest istotny element przemysłu chemicznego. Dowiadujemy się, że w przyszłym roku Police sprowadzą 400 tys. ton fosforytów z Senegalu. I to jest jedna strona tego zagadnienia w polskiej gospodarce. Police niewątpliwie nie są zainteresowane ograniczeniem swojej produkcji i to trzeba brać pod uwagę.

Z drugiej strony, jeżeli mówimy o zagrożeniu dla środowiska wynikającym z niewłaściwego podejścia do odpadów zawierających związki fosforowe, to mówienie o rodzinnych gospodarstwach w tym kontekście jest w zasadzie omijaniem problemu, dlatego że problem stanowią wielkoprzemysłowe przedsiębiorstwa, które zajmują się hodowlą trzody chlewnej na skale przemysłową. I te przedsiębiorstwa rzeczywiście są, czy mogą być zagrożeniem dla środowiska. Eutrofizacja zbiorników wodnych w wyniku nadmiaru fosforu to jest nie tylko kwestia Bałtyku, oczywiście ważna, ale to jest kwestia polskich jezior. Jeżeli państwo czasem bywają nad jeziorami i jezioro kwitnie, i nie można do niego wejść ani w ogóle w jakikolwiek sposób korzystać z tej wody, to jest właśnie wyniki między innymi nadmiaru związków fosforowych wpływających z pól w postaci ścieków nieoczyszczonych. To jest ta druga strona medalu, co oczywiście powodowałoby, że chcielibyśmy, żeby ten fosfor był używany w sposób racjonalny i żeby nawozów fosforowych nie sypać za dużo i żeby to było wszystko razem zdroworozsądkowe.

W tym sensie dyskusja na ten temat jest oczywiście słuszna i warto ją podjąć. Natomiast obawa, także słusznie podjęta w stanowisku rządowym, że regulacje płynące z poziomu unijnego mogą stanowić dodatkowy koszt dla polskiej gospodarki, szczególnie dla rolnictwa polskiego, to jest oczywiście do rozważenia. Jak przy każdej tego typu regulacji płynącej z poziomu unijnego musi być to bardzo dokładnie przez nas rozpatrywane i bilansowane. Wnoszę o to, żebyśmy przyjęli do wiadomości ten dokument.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Czy są jakieś głosy w dyskusji? Pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, pani minister, po pierwsze ten dokument w ogóle nie powinien być dyskutowany na szczepku Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Powinien być dyskutowany odnośnie do przyszłości jednak w komisjach merytorycznych, a między innymi taką komisją merytoryczną jest Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. I to pan minister środowiska powinien zdawać relacje z tego dokumentu, a nie minister rolnictwa.

Druga rzecz. Dziwi mnie bardzo duża spolegliwość dokumentu przygotowanego przez Komisję Europejską i dziwi mnie również stanowisko rządu. Stanowisko rządu dziwi mnie tym bardziej, że zupełnie nie odnosi się do swojej aktywności w roku 2008, a wtedy aktywność była niezwykle istotna. A mianowicie sprawa polega na tym, tutaj zostało to wspomniane, ale jest taka konwencja jak HELCOM, gdzie sprawa związana z eutrofizacją postawiona jest na niezwykle wysokim poziomie i równocześnie są pewne zobowią-

zania. Są również zobowiązania poszczególnych państw UE w stosunku do fosforu. Chcę tylko przypomnieć rok 2008, wtedy była kwestia gazociągu północnego po dnie Bałtyku. Polska domagała się ocen oddziaływania na środowisko i wtedy rozpoczął się niezwykle ostry atak na Polskę, że jest głównym trucicielem Bałtyku ze względu na dostarczane ładunki fosforu. Odsyłam, proszę bardzo, do dziennika „Dziennik” – był taki w tym czasie – i bardzo proszę zobaczyć, kto był w tym czasie udziałowcem pod względem finansowym w tym dzienniku. Równocześnie zbliża się HELCOM, Polska zgłasza pewną propozycję i wtedy jest atak takiego dziennika jak „Polska”, że Polska proponuje pewne normy, które będą kosztowały każdego obywatela 150 zł dziennie. Robi się niesamowita afera. Ale wtedy chodzi o coś innego, a mianowicie chodzi o to, o czym tu się mało mówi, o detergenty. Detergenty na bazie fosforu zaczynają być produkowane w Polsce w wyniku transferu kapitału niemieckiego do Polski.

Szanowni państwo, w związku z tym uważam, że ten dokument powinien być przeanalizowany naprawdę niezwykle dokładnie, a równocześnie w tym dokumencie jest zadanych jedenaście pytań. Te pytania są trochę typu, dlaczego ktoś jest piękny i dlaczego akurat ta osoba. Natomiast nie dochodzimy do kwintesencji. Równocześnie w dokumencie unijnym są dalsze działania. Może jednak sięgnijmy do tych ustaleń albo tych propozycji, które Polska proponowała w 2007 r. Między innymi pierwsza sprawa, a mianowicie zanieczyszczenie fosforem. Fosfor jest tym składnikiem, o którym mówił pan minister, niezwykle cennym z punktu widzenia nawożenia mineralnego, ale równocześnie fosfor był używany jako stymulacja żywienia zwierząt. Zakończyło się to między innymi chorobą wściekłych krów. Powiedzmy sobie szczerze, to jest problem niezwykle istotny.

I równocześnie druga rzecz, o której chciałbym wspomnieć, żeby rząd o tym wiedział, mianowicie bardzo mnie boli to, że Polska była tak mocno atakowana właśnie za to, że głównie zanieczyszcza Bałtyk w tym czasie, gdy domagała się oceny oddziaływania na środowisko. Dlaczego? Dlatego że stałym zanieczyszczeniem wód jest to, co jest w glebie, a w glebie stosowane nawozy sztuczne NPK w czystym składniku w starej piętnastce były średnio rzędu 660 NPK na hektar. W Polsce w okresie parodii sukcesu i późnego Gierka doszliśmy do 220, później zmniejszyliśmy w okresie transformacji do 50 NPK na hektar. Część tego fosforu jest niedostępna, używamy go jako nawozu, natomiast on jest niedostępny dla roślin, ale jest dostępny dla eutrofizacji wód, bo się dostaje do tych wód. I to stałe zanieczyszczenie jest wielkie. W związku z tym proponowałbym, ponieważ Komisja się o to prosi, aby w dalszych działaniach zrobić inwentaryzację zasobów fosforu i nie tylko fosforu w glebach, który jest niedostępny w tej chwili dla roślin, a który jest stałym obciążeniem i dostaje się do wód. Wtedy będziemy w obiektywnej sytuacji odnośnie do tego, kto najwięcej zanieczyszcza wody, i te podskórne, i te głębinowe, i te, które wpływają do Bałtyku, kto jest głównym sprawcą tego, że następuje eutrofizacja wód.

Druga rzecz, która jest również niezwykle istotna, aby przyjrzeć się czy rzeczywiście nie spróbować wprowadzić zakazu stosowania detergentów na bazie fosforu, tak jak zrobili to Niemcy, wysyłając chociażby ten przemysł do Polski. Więc ja, pani przewodnicząca, proponowałbym, żeby naprawdę do tego dokumentu podejść niezwykle solidnie. Sprawa według mnie jest niezwykle istotna, i może jednak zaproponować to dalsze działanie, aby dokładnie przeprowadzić inwentaryzację stałych obciążeń fosforem w glebach na różnej głębokości i dynamiki tej zawartości w układzie co najmniej ostatnich pięćdziesięciu lat. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, chciałam z całą mocą potwierdzić to, o czym mówił pan profesor Szyszko. Rzeczywiście tak wyglądała sytuacja. Przyznam, że dla mnie nowa w tym wszystkim jest tylko informacja, że w międzyczasie Niemcy zakazały produkcji nawozów sztucznych na bazie fosforów, tak? Dobrze to powtarzam?

Posel Jan Szyszko (PiS):

Detergentów.

Posel Anna Fotyga (PiS):

Detergentów, przepraszam. I ta informacja dopiero mnie zaniepokoiła. Bo o ile jestem święcie przekonana, że wówczas fosfor był wykorzystywany po prostu jako oręż w walce w zupełnie innych sprawach, po prostu broń polityczna, to teraz ta broń polityczna naprawdę stała się bronią ostrą. Jeżeli jedno z najważniejszych państw członkowskich wewnątrz UE jest w sytuacji, kiedy swobodnie może tak naprawdę kształtować swoje opinie, a Polska nie, to mam pytanie, czy państwo są świadomi tej sytuacji, że to tak właśnie wygląda, że to jest broń polityczna, i jak państwo zadbali o to, żeby w przyszłości nie była wykorzystywana.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, może zacznę krótko od kwestii stosowania fosforu do produkcji detergentów. To jest zakaz wynikający z prawa unijnego, tak że on obowiązuje również w Polsce. Możemy przekazać informację na piśmie, jeśli Komisja będzie oczekiwać. To nie jest wprawdzie kompetencja MRiRW, ale tutaj nasza pani ekspert posiada wiedzę na ten temat, tak że przekazuję tę informację.

Natomiast jeśli chodzi o kwestię w ogóle stosowania fosforu i różnych zagrożeń, które z tym się mogą wiązać, to chciałabym zapewnić, że tu akurat się zgadzamy z tym, o czym mówił pan poseł Naimski i pan poseł Szyszko. Kwestia HELCOMU jest sprawą, na którą zwracamy baczną uwagę z punktu widzenia resortu rolnictwa, ale również resortu środowiska. Kwestia monitoringu zanieczyszczenia wód, też tych wód spływających do Bałtyku, to jest coś, do czego przykładamy wagę. Służby podległe Ministrowi Środowiska mają rzeczywiście to prowadzić. Z punktu widzenia zobowiązań helcomowskich to jest rzeczywiście niezmiernie ważne. Niedawno było kolejne posiedzenie, które dotyczyło tej kwestii w ramach konwencji i zwracaliśmy uwagę na te problemy, jednym słowem, zanieczyszczenia fosforem, tego naturalnego, które nie powinno być wliczane do tego, co Polska ma zredukować, bo tego zredukować się nie da. Chciałabym zapewnić pana posła i Wysoką Komisję, że badania w tym kierunku również mają zostać rozszerzone. Ten zakres badań, który jest prowadzony przez odpowiednie inspekcje, podlega Ministerstwu Środowiska.

Jeśli chodzi o kwestie zagrożeń związanych z ewentualnym zmniejszeniem produkcji w Policach, to nie mówimy tu o tego typu sytuacji. W Polsce zużycie nawozów nadal nie jest aż tak duże, jak zresztą mówił pan poseł, jak w krajach o najbardziej rozwiniętym rolnictwie, natomiast chodzi o to, żeby te nawozy racjonalnie stosować.

Podsumowując, biorąc też pod uwagę doświadczenia, jakie mamy w Polsce związane z problemem ograniczania negatywnych skutków stosowania azotu, jeśli chodzi o fosfor, jesteśmy na znacznie wcześniejszym etapie, niż miało to miejsce, gdy Polska wchodziła do UE w odniesieniu do dyrektywy azotanowej. Myślę, że Polska wyciągnęła lekcje z tych doświadczeń i tutaj od początku będziemy pilnować tego, jak będzie się rozwijała sytuacja. To jest początkowy etap prac, to jest tylko komunikat. Natomiast jeżeli z tego płynęłyby jakieś inicjatywy Komisji Europejskiej dotyczące już aktów o charakterze prawnym, to Polska na pewno będzie aktywnie uczestniczyć w pracach i dążyć do tego, żeby ewentualne rozwiązania przyjmowane na poziomie unijnym brały należycie pod uwagę interes zarówno rolników polskich i uwarunkowania polskiego rolnictwa, jak również producentów nawozów sztucznych, którzy są zlokalizowani w naszym kraju. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan poseł Szyszko.

Posel Jan Szyszko (PiS):

Tak, jeszcze bardzo króciutka uwaga. Pani minister, ja mówiłem o roku 2008. To wtedy w Niemczech już był zakaz, w Polsce był okres przejściowy i cały przemysł detergentowy przeniósł się do Polski. Kiedy zażądaliśmy jego likwidacji, była awantura tego rodzaju, że chciano mnie postawić przed Trybunałem Stanu, że chcę zniszczyć polskiego człowieka, bo każdy teoretycznie miałby stracić 150 zł na tej inwestycji. Ale jest jeszcze

jedna rzecz. Nie wiem, czy już się okres przejściowy skończył, czy nie, czy już te zakłady są zamknięte, czy nie, natomiast tak było w 2008 r.

Druga rzecz, skoro pani powiedziała o badaniach. Pani minister, mnie się wydaje, że rząd polski powinien żądać tego, aby dokonać oceny stałych zanieczyszczeń fosforem w głąb profilu glebowego na terenie całej UE, bo to jest stałe zanieczyszczenie, które będzie eutrofizowało wody przez dziesiątki lat. A to jest zdecydowanie większe w starej piętnastce niż w Polsce. W związku z tym, o ile chcemy promować polskie produkty i polskie rolnictwo, musimy pokazać, że mamy stałe zanieczyszczenie zdecydowanie mniejsze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Już tylko bardzo krótko, pani przewodnicząca. Zakaz stosowania fosforu, produkcji detergentów obowiązuje, tak że również w Polsce taka produkcja nie występuje. Natomiast bardzo dziękuję panu posłowi. Wykorzystamy w dalszych pracach tę sugestię dotyczącą zwrócenia się do Komisji w sprawie takich badań, o jakich mówił pan poseł. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej głosów. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat komunikatu Komisji COM(2013) 517 i odnoszące się do niego stanowisko rządu. Przechodzimy do pkt V, czyli dokument COM(2013) 640. Bardzo proszę panią minister Krystynę Gurbiel o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, sprawozdanie dotyczące wdrażania planów strategicznych i strategicznych wytycznych Wspólnoty dla rozwoju obszarów wiejskich, które jest przedmiotem obrad Komisji w tym punkcie, to jest drugie sprawozdanie przygotowane przez Komisję Europejską zgodnie z odpowiednimi regulacjami unijnymi. Sprawozdanie dotyczy tak naprawdę stanu realizacji programu rozwoju obszarów wiejskich w kontekście tychże właśnie planów strategicznych, które były przygotowane przez wszystkie państwa członkowskie na początku obecnej perspektywy finansowej, przy czym chodzi o stan na koniec roku 2011, więc przedstawia sytuację już mocno historyczną. Jest to sprawozdanie Komisji, które stanowi zbiorcze podsumowanie sprawozdań przekazanych przez wszystkie państwa członkowskie, w tym oczywiście Polskę.

Rząd nie ma uwag do tego sprawozdania, które jest czysto sprawozdawcze, jeżeli mogę znowu użyć tego określenia. Nie wynikają z niego żadne szczególne wnioski dotyczące realizacji programu rozwoju obszarów wiejskich. A te dane finansowe, bo sprawozdanie w zasadzie sprowadza się do podsumowania finansowego stanu wykorzystania środków PROW w poszczególnych krajach członkowskich, są już danymi mocno nieaktualnymi. W tej chwili mają już prawie dwa lata.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł przewodniczący Andrzej Sztorc jest sprawozdawcą. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Sztorc (PSL):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani minister, tak jak pani minister powiedziała, to jest sprawozdanie już z okresu mijającej perspektywy, więc w zasadzie możemy tylko przypomnieć sobie niektóre działania. Tak bardzo krótko: zgadzam się ze stanowiskiem rządu i proponuję przyjąć je do wiadomości.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Czy są jakieś głosy w dyskusji? Pan poseł Szyszko, bardzo proszę. I pani poseł Zalewska, dobrze widzę? Proszę bardzo.

Posel Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, pani minister, akurat tak się składa, że wczoraj pani również uczestniczyła w następnej perspektywie. Ja niestety nie mogłem tam zabrać głosu, ponieważ musiałem wyjść, natomiast krótko podsumowując ten dokument, jak również następny, to jest po prostu taki poprawny bełkot, totalny, poprawny bełkot, który niczego nie mówi.

Jest tu, pani minister, chociażby sprawa osi drugiej. Poprawa środowiska naturalnego i terenów wiejskich, ochrona bioróżnorodności i te inne rzeczy to jest oś druga. Pani minister, czy pani mogłaby powiedzieć, ponieważ zakończył się ten okres, a równocześnie rozpoczął się drugi okres, na czym polega poprawa stanu środowiska przyrodniczego i poprawa tej różnorodności? Bo ja o tym mówiłem już na posiedzeniu tej Komisji, zresztą napisałem list otwarty w tej sprawie do pana premiera Tuska. Przecież, pani minister, szczególnie w układzie rolnym, który jest odpowiedzialny głównie za układ bioróżnorodności, gdy pani popatrzy na to, co się dzieje, na tę działalność w kierunku intensyfikacji gospodarki rolnej, zresztą o tym tu wspominał pan poseł Naimski, powstawanie dużych gospodarstw, bardzo intensywnych... Tu nie trzeba być specjalistą od bioróżnorodności, tylko po prostu specjalistą od zapachów, czyli zobaczyć, jak to pachnie. Cała zachodnia i północna Polska, szczególnie w okresie wiosny, śmierdzi Holandią, czyli uryną, mówiąc delikatnie. Ogromne ilości wylewane na drogi, lawinowe zmiany w występujących gatunkach. Więc gdzie, jak pani mówi, nastąpiła poprawa bioróżnorodności w poprzednim okresie? Równocześnie państwo mówią, że poprawa będzie w następnym okresie. Kto to mierzy? Jak to mierzy? Mogę powiedzieć, że następuje lawinowy zanik gatunków w wielu miejscach, tam gdzie jest intensyfikacja gospodarstwa rolnego. Ten dokument cały mówi, że przeznaczono ileś tam pieniędzy na to, to się poprawi, bo jak przeznaczymy, to nam się poprawi.

Szanowna pani minister, to jest dokument, który, po pierwsze, nie powinien być znowu rozpatrywany na posiedzeniu tej Komisji. Przepraszam bardzo, to naprawdę dotyczy spraw związanych z Komisją Ochrony Środowiska, o ile mówimy o układach bioróżnorodności i o układzie rolnym, natomiast naprawdę nie w tym układzie tutaj. Po drugie, chcę powiedzieć, pani minister, już nie chcę tutaj zajmować czasu na ten temat, ale to jest naprawdę potworny bełkot. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, bardzo proszę o ważenie słów. Porównywanie któregośkolwiek kraju i stawianie równości z uryną, wydaje mi się nie do końca odpowiednie. Być może ja źle usłyszałam.

Posel Jan Szyszko (PiS):

Przepraszam, uryna jest określeniem naukowym i to się mierzy. Uryna to nic innego jak ciekłe zanieczyszczenie z obór. To jest uryna. I to jest w książkach naukowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ale myślę, że nikt by nie chciał, żeby nasz kraj była też w ten sposób określany. Wszystko rozumiem, ale może to być dwuznacznie rozumiane. Pani poseł Zalewska.

Posel Anna Zalewska (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, pani przewodnicząca rzeczywiście nie zrozumiała, ale to już zostawię. Chcę się przyłączyć do głosu pana posła Szyszki, tym bardziej że wczoraj byłam też na spotkaniu, na którym była też pani minister, na posiedzeniu Komisji Rolnictwa, gdzie dyskutowaliśmy między innymi o tych programach, o wskazywaniu tego, że nikt nie wyliczył, na ile perspektywa finansowa 2007–2013 przyniosła jakiegokolwiek efekty, czy to na wsi, czy to w środowisku leśnym. Nie będę wchodziła w kwestie, o których mówi pan profesor. Tak naprawdę bardzo trudno było w związku z tym dyskutować wczoraj na temat nowej perspektywy. Była równie banalna, pełna niedomówień, niewyliczona, nieoszacowana. Bo jeżeli nie zdiagnozujemy sytuacji, nie przeanalizujemy, co nam wyszło, co nie wyszło, to trudno mówić o tym, w jaki sposób będziemy sięgać po fundusze w następnym okresie finansowania. I to jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia, to czego brakuje w tym sprawozdaniu, to niestety analizy bardziej szczegółowej. Tej analizy generalnie brakuje. Chcę państwu podać dwa przykłady, jak to naprawdę działa. O tych przykładach pani minister nie wie, ale wie Ministerstwo Środowiska i Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i kompletnie z tym nic nie robi, bo też uważam, że powinniśmy co najmniej z Komisją Ochrony Środowiska na ten temat dyskutować.

Dwie kwestie: pieniądze z PROW, projekt bliżej nieokreślonej drogi w Międzyzlesiu, nie tylko w Międzyzlesiu, ale w okolicach, gdzie wyrzuca się wykonawców, którzy wygrali przetargi, bez przetargu powołuje się następnych, którzy nie wykonują zadania. Zresztą to jest droga prowadzona donikąd. Wszystkie możliwe sprzęty się tam zapadają. Są zarzuty prokuratorskie dla człowieka, który robił kosztorys, bo jednocześnie był w komisji, która rozstrzygała te przetargi i proszę mi wierzyć, że od pół roku wszystkie możliwe instytucje wzruszają ramionami i uważają, że w ogóle nie ma tematu. To jest jeden z dziesiątków przykładów, które dzieją się w lasach państwowych, jeżeli chodzi o tego rodzaju przedsięwzięcia, ale rzeczywiście jest to z PROW na okoliczność, nie wiadomo czego.

I druga kwestia, której też nikt nie jest w stanie rozstrzygnąć, to to, co było związane z wydatkowaniem funduszy, jakiś nadzór i jakiś monitoring. Dziwię się karierze pani wicepremier Bieńkowskiej, ponieważ ona absolutnie nie panuje i absolutnie niczego nie nadzoruje, jeżeli chodzi o wydatkowanie funduszy europejskich. Mało tego, lekceważy absolutnie wszystkie sygnały z tym związane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Gałazewski.

Poseł Andrzej Gałazewski (PO):

Dwie sprawy. Pierwsza, pan poseł Szyszko powiedział, może nie o to mu chodziło, ale powiedział, że ten dokument nie powinien być rozpatrywany przez Komisję do Spraw Unii Europejskiej. Muszę przypomnieć, że wszystkie dokumenty, które trafiają z Komisji Europejskiej, przez naszą Komisję mogą być rozpatrywane, i decyzję o tym, czy są, czy nie, podejmuje prezydium. Natomiast wszystkie inne komisje mogą się zajmować sprawami, jakimi chcą. Druga sprawa, oczywiście, że można mieć zdanie, rozumiem, że pani poseł Zalewska ma negatywne zdanie na temat pani minister Bieńkowskiej, natomiast powiedzenie, że w ogóle nie panuje nad wydawaniem pieniędzy UE jest mocno przesadzone. Można do „Naszego Dziennika” takie anonse zgłaszać, ale tu, na posiedzeniu Komisji...

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Pan przewodniczący, nie będzie decydował, co ja będę mówić.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Pani minister, chciałem zapytać jeszcze o jedną rzecz, mianowicie był problem z kwestionowaniem przez Komisję części wydatków w ramach polityki rolnej związanych z kłopotem czy z nieprawidłowościami, zdaniem Komisji, przy ortofotomapach. Chciałem zapytać, czy ta sprawa jest rozwiązana i czy to już mamy za sobą, czy nadal wisi nad nami problem z rozliczeniem części wydatków przez kwestionowanie ortofotomap. Wiem, że to jest kwestia długa i skomplikowana, ale fakt jest faktem, że część pieniędzy była zagrożona cofnięciem, więc chciałem zapytać, a to dotyczy właśnie wydatkowania w tych latach, o których mówimy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Pani minister, proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Krystyna Gurbiel:

Dziękuję bardzo. Zacznę od tej ostatniej kwestii, jeśli chodzi o zarzuty Komisji odnoszące się do wydatkowania środków na ortofotomapę. To postępowanie nadal się toczy. One bardzo długo trwają, nie ma jeszcze rozstrzygnięcia. Polska, oczywiście, w kolejnych

etapach tego postępowania występuje z kontrargumentami wobec stanowiska Komisji Europejskiej. Prowadzimy ten spór do ostatniej instancji, która będzie możliwa, ale jeszcze nie ma tego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Natomiast wracając na grunt sprawozdania, o którym mówimy, to jest to sprawozdanie Komisji Europejskiej, przygotowywane przez służby Komisji i na podstawie sprawozdań ze wszystkich krajów członkowskich. Jak wspomniałam, ono przedstawia stan na koniec roku 2011. Wydatkowanie środków PROW trwa. W niektórych działaniach będzie trwało do roku 2015. W tej chwili więc nie możemy mówić o efektach końcowych tych działań, które z PROW są finansowane. To będzie możliwe do oceny i oczywiście będzie przedmiotem oceny wówczas gdy te środki zostaną wydatkowane i projekty zostaną zamknięte. Zgodnie z odpowiednimi procedurami unijnymi będzie oczywiście wykonana ewaluacja *ex post* we wszystkich krajach członkowskich dotycząca PROW. My też będziemy taką ewaluację zamawiać i ona zostanie przygotowana, i będzie dokumentem, który wskaże, jakie zostały osiągnięte efekty w wyniku realizacji w Polsce tego programu. W tej chwili jest po prostu za wcześnie, żeby mówić o efektach PROW. Można powiedzieć o tym, jakie kwoty zostały wydatkowane, a jeśli chodzi o tę oś, o której mówił pan poseł Szyszko, czyli oś środowiskową, to można oczywiście powiedzieć, jakie powierzchnie gruntów zostały objęte działaniami. Tu, w tym sprawozdaniu, o którym mówimy, są podane planowane powierzchnie gruntu, oczywiście na poziomie UE, bo to jest sprawozdanie zbiorcze. Chciałabym zapewnić, że monitoring jest oczywiście prowadzony na bieżąco, zgodnie z tymi wskaźnikami, które zostały przyjęte w programie. Chciałabym też powiedzieć, że przestrzeganie wymogów prawnych, w tym wymogów środowiskowych, jest warunkiem otrzymania finansowania w ramach PROW. W tym sensie on oddziałuje również – poza swoimi własnymi działaniami rolno-środowiskowymi, które mają dość ukierunkowany charakter – na to, żeby normy środowiskowe były stosowane przez rolników w tych działaniach, które są skierowane na modernizację gospodarstw rolnych, bo warunkiem uzyskania dotacji jest przestrzeganie tych wymogów. To dotyczy również, tak już na marginesie, płatności bezpośrednich, bo ta zasada *cross compliance*, czyli zgodności przestrzegania wszystkich przepisów, jest również elementem pierwszego filara wspólnej polityki rolnej, a więc płatności bezpośrednich.

Natomiast kwestia wpływu rolnictwa na środowisko, zwłaszcza tej wielkoprzemysłowej i towarowej produkcji rolnej, jest oczywiście bardzo istotnym problemem, ale myślę, że to jest problem, który w zdecydowany sposób wykracza poza sprawozdanie, które pokazuje stan realizacji programów w momencie, który już upłynął prawie dwa lata temu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, pani minister. Jeszcze pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Króciutko. Pani minister, dziękuję. Tylko trzeba sobie jasno powiedzieć, że norm przestrzegamy, urzędnicy pracują, natomiast stan środowiska upodabnia się do stanu środowiska starej piętnastki, więc jest coś potwornie niepokojącego. Chyba najwyższy czas to powiedzieć i rozpocząć dyskusję nad tym, czy te metody, które są stosowane w starej piętnastce, są dobre. One są po prostu złe i to już widać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat sprawozdania dokument COM(2013) 640.

Przechodzimy do pkt VI – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Ja tylko przypomnę, że następne posiedzenie Komisji zaczynamy o godzinie 13.00. Pierwsza część to będzie część otwarta, a druga część, około 13.15, to będzie zamknięta, czyli bez udziału mediów. Dziękuję. Zapraszam.

Zamykam posiedzenie Komisji.